

TURYSTYCZNE MIASTO MORYŃ

WCZASOWISKO NAD JEZIEM MORZYCKO

W celach wczasowo-wypoczynkowych wykorzystywane jest w północno-zachodniej części kraju głównie wybrzeże Bałtyku, natomiast urocze obszary pojezierza nie cieszą się większą frekwencją. Zaledwie kilka miejscowości stanowi ruchliwsze ośrodki wypoczynku. Pozycję czołową zajmuje położony pod Stargardem Morzyczyn, do popularnych zaliczyć trzeba Barlinek, Węgorzyno, Drawno; poważniejszą pozycję zajmuje również Moryń.

Przykład ostatni jest szczególnie godny analizy. Moryń jest bowiem niewielkim miasteczkiem, liczącym zaledwie 1200 stałych mieszkańców. Znany był dotychczas głównie dzięki swym zabytkom architektury. Mieszkańcy żyli tutaj z rolnictwa i usług rolnych, częściowo z rybołówstwa. Obecnie miasteczko nad pięknym jeziorem zaktywizowało się dzięki napływowi turystów.

Mieszkańcy Szczecina mówią, iż Moryń znajduje się w połowie drogi pomiędzy stolicą Pomorza Zachodniego i Berlinem. Do Szczecina jest ok. 70 km w kierunku południowym, do Berlina tyleż w kierunku południowo-zachodnim.

Moryń leży w najdalej ku zachodowi wysuniętej części państwa polskiego. W tej okolicy znajduje się słynna Cedynia i

pewnie jeszcze bardziej znane — Siekierki i Gozdowice. Obszar ten to ukształtowana przez lodowiec morena, bogato urozmaicona jeziorami.

Moryń położony jest na zachodnim brzegu jeziora Morzycko. Jest to jeden z ciekawszych polodowcowych zbiorników wodnych w Polsce; na jego dawnej wyspie, stanowiącej obecnie półwysep, znajdował się przed wiekami gród słowiański. Później powstało miasto — już na „stałym lądzie”. Ponieważ miało ono znaczenie strategiczne, otoczono je potężnymi murami. Wybudowano również olbrzymią kamienną bazylikę; jej rozmiary świadczą, iż w owym okresie gród moryński musiał mieć poważne znaczenie i dość dużo mieszkańców.

Miasto leżało jednak na uboczu ważniejszych szlaków komunikacyjnych i zapewne dlatego zbyt szybko się nie rozwijało.

Władze administracyjne Morynia postanowiły wykorzystać usytuowanie miasta nad brzegiem jeziora oraz bogactwo jego zabytków. Przed kilkunastu laty zaczęto propagować wśród społeczeństwa polskiego walory Morynia. Jako pierwsza zorganizowała tutaj wczasy w kwaterach prywatnych Spółdzielnia „Turysta”. PTTK — przy poparciu związków zawodowych i miejscowych władz — zaczęło organizować tu rajdy i zloty, i to nawet o charakterze ogólnopolskim (centralny rajd

kolarski w 1967 r., złazy studenckie, złoty kolejarzy itp.). W wyniku tych akcji gród nad jeziorem Morzycko stał się:

- letniskiem gromadzącym znaczne rzesze wczasowiczów, zatrzymujących się z zasady po kilkanaście dni na wczasach rodzinnych;
- miejscem rajdów i zlotów kilkudniowych, ściągających do Morynia turystów kwalifikowanych z całego kraju;
- ośrodkiem wypoczynku świątecznego o znaczeniu regionalnym;
- centrum ruchu kulturalnego, w którym organizowane są plenery plastyków, koncerty filharmonii, wystawy artystyczne, obozy szkoleniowe itp.

WALORY ŚRODOWISKA PRZYRODNICZEGO

Nazwa tutejszego jeziora wywodzi się od słowa „morze”. Podobno dawni Pomorzanie (a także zamieszkujący te obszary Licikawicze) „morzem” nazywali wody

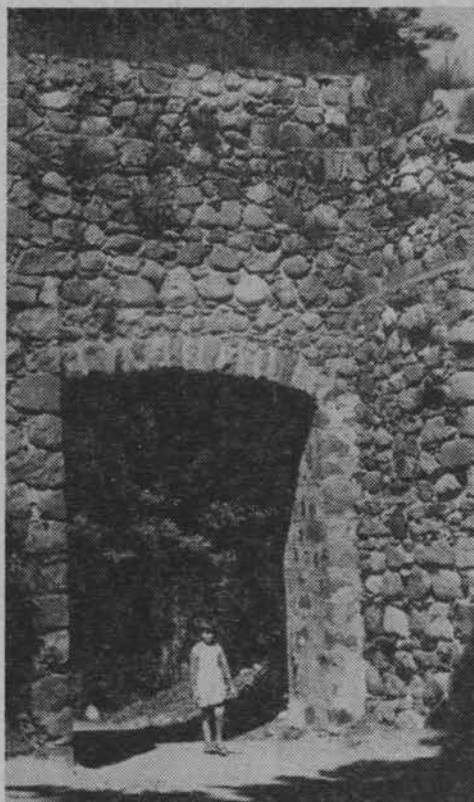
nie tyle o wielkiej powierzchni, ale przede wszystkim bardzo głębokie, tajemnicze, których dno było podówczas nieosiągalne, a więc — jak wierzono — zamieszkałe przez tajemnicze potwory (w Morzycku „mieszkał” Wielki Rak). Jezioro ma 58,5 m głębokości, a ponieważ jego lustro znajduje się na wysokości 51 m. n.p.m. przeto część dna zbiornika stanowi kryptodepresję. Powierzchnia jego wynosi ok. 300 ha. Jezioro, główny walor środowiska przyrodniczego, zajmuje kotlinkę otoczoną niewielkimi wzniesieniami. Na zboczach ciągnie się rozległy park, łączący się z położonym po wschodniej stronie Lasem Krępackim.

Jezioro jest bogate w ryby, co stanowi dodatkową atrakcję, umożliwiającą rozwój turystyki wędkarskiej. Trofea to pożyteczne szczupaki, sumy i leszcze; smakoszom miejscowe restauracje rekomendują m. in. doskonale potrawy z siei, najsmaczniejszej ryby naszych wód.

Krajobraz terenów otaczających miasteczko nie jest nadmiernie urozmaicony, rzeźba terenu dość skromna, ale rozległy



Jezioro Morzycko. Fot. J. Plotkowiak



Moryń — Furta Jeziorna w średniowiecznych murach miejskich. Fot. J. Plotkowiak

na którym powstał nowoczesny ośrodek wczasowy.

Najcenniejszym zabytkiem jest jednak samo miasto, o kształcie nie zmienionym od średniowiecza. Liczy ono 300 m średnicy i zachowało pełny wieniec murów, łącznie z Jeziorną Furta (bramy, niestety, zostały w ubiegłym wieku rozebrane). W środku tego wieńca wznosi się granitowy kościół św. Ducha z XIII—XIV w., z górującą nad miastem wieżą, zakończoną drewnianym barokowym hełmem. Rozmiary tej świątyni świadczą o dawnej pozycji miasta. Dookoła niej zgromadziły się niewielkie domki, w większości zabytkowe, o różnych charakterystycznych formach bram, facjatek, przedproży itp.

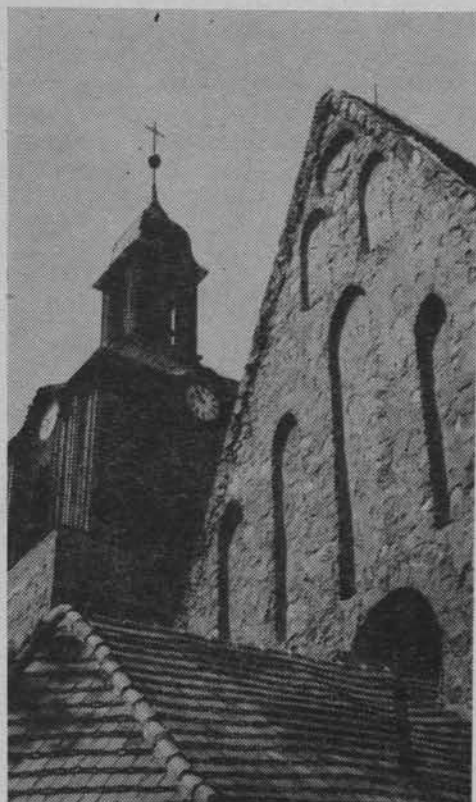
Wiele zabytków kultury posiadają również okoliczne miejscowości. Są tutaj licz-

park z bogactwem gatunków starodrzewia urzeka swym pięknem.

Rejon Morynia znajduje się na wysokości około 60 m n.p.m. Tereny bardziej odległe (np. Góry Krzymowskie) wznoszą się do 160 m n.p.m.

WALORY DÓBR KULTURY

Słowiański gród obronny znajdował się na jeziornej wyspie. W XIII w. wzniesiono na miejscu grodu zamek warowny, zniszczony już pod koniec XIV w. Do naszych czasów przetrwały potężne partie jego fortyfikacji razem z głęboką fosą, która obecnie służy jako ścieżka spacerowa. Dawna wyspa jest teraz półwyspem,



Moryń — fragment granitowego kościoła XIII—XIV w.) z wieżą zakończoną drewnianym hełmem. Fot. J. Plotkowiak

ne wioski-owalnice, w których turysta znajdzie obiekty z XIII—XVIII w. Nie brak też osad związanych z naszymi dawnymi tradycjami narodowymi (Cedynia, Mieszkowice) i współczesnymi (pola walki Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej z 1945 r., cmentarze, pomniki, tablice pamiątkowe itp.).

Jest to więc obszar o dużych walorach poznawczych, nadający się do organizowania wczasów, jak i innych form ruchu turystycznego, a przede wszystkim wycieczek dla młodzieży szkolnej i dorosłych.

TRACYCJE TURYSTYCZNE

Literatura turystyczna z lat trzydziestych XX w. nazywa Moryń „czarującym miastem”. Według posiadanych przekazów było to zarówno letnisko, jak i ośrodek wypoczynku świątecznego. Licznie odwiedzali miasto również „wędrowcy” zwiedzający Pojezierze Myśliborskie. Zagospodarowanie turystyczne było wówczas bardzo skromne. Nad jeziorem znajdowała się wypożyczalnia sprzętu sportowego, przystanie żeglarskie i wędkarskie. Stale mieszkali tutaj dwaj lekarze, czynna była apteka. Podkreślano piękno nadjeziornych promenad i znaczenie odbywających się tu imprez kulturalnych (koncerty). Literatura nie mówi, ilu turystów odwiedzało Moryń. Baza noclegowa nie była wielka, niemniej jednak wczasowisko to w skali pojezierza odgrywało pewną rolę.

W 1945 r. Moryń na szczęście nie uległ zniszczeniu, ponieważ leżał na uboczu głównych szlaków wojennych. Zaginęły jednak jego tradycje turystyczne.

Dopiero ok. 1960 r. władze powiatowe i miejskie zaczęły się interesować problemami turystyki. Zorganizowano kwatery prywatne. Odbudowano urządzenie plażowe, zadbano o wyżywienie, powstała biblioteka, zaczęto tworzyć rejonowy ośrodek kultury. Sprawy organizacyjne powierzono spółdzielni „Turysta”, która — za pośrednictwem swych placówek na terenie całego kraju — poinformowała spo-

łeczeństwo o możliwościach spędzania wakacji w Moryniu.

Pierwszy sezon otwarto w 1963 r. Miasto przyjęło wówczas na wczasy 950 osób; inne formy ruchu turystycznego objęły 3 tys. turystów (łącznie spędzili oni tutaj ok. 9 tys. dni). W 1970 r. — w wyniku powiększenia bazy noclegowej oraz spopularyzowania walorów turystycznych miasta — było już ok. 1600 wczasowiczów, a łączna liczba osób odwiedzających Moryń zaczęła się zbliżać do 30 tys. Spędzili oni w Moryniu ok. 50 tys. dni.

ROZWÓJ BAZY TURYSTYCZNEJ

Dynamiczny rozwój ruchu turystycznego był możliwy dzięki rozbudowie bazy gastronomicznej i noclegowej. W 1963 r. ruch turystyczny opierał się wyłącznie na kwaterach prywatnych, w 1970 r. inwentaryzacja wykazała następujący stan turystycznej bazy noclegowej:

— obiekty zakładów pracy	62 m. nocl.
— zespół Powiatowego Ośrodka STiW	152 m. nocl.
— schronisko szkolne (sezonowe)	24 m. nocl.
Razem baza uspołecz.	238 m. nocl.
kwatery prywatne	120 m. nocl.
obozowiska	250 m. nocl.
Razem	608 m. nocl.

Praktycznie baza, jaką dysponuje Moryń, jest znacznie większa, ponieważ część kwater prywatnych nigdzie nie została zarejestrowana, ich właściciele w wyniku nawiązania w poprzednich latach bezpośrednich kontaktów z wczasowiczami wynajmują swe pomieszczenia bezpośrednio letnikom.

Zwiększyła się również liczba miejsc w obiektach gastronomii. W chwili rozpoczęcia aktywizacji turystycznej Morynia był tutaj jeden słabo zagospodarowany zakład o 120 miejscach. Następnie wybudowano nową placówkę na Zamczysku, dysponującą 100 miejscami konsumpcyjnymi (110 dodatkowych miejsc w piwnicy i na tarasie kawiarnianym) oraz zakład



Moryń — restauracja na półwyspie Zameczysko. Fot. J. Plotkowiak

gastronomiczny w rynku. Placówka na jeziornym półwyspie, przeciążona ruchem czasowym, również została rozbudowana.

Znacznie usprawniono komunikację autobusową, umożliwiającą dojazd do stacji kolejowych. Jest to zagadnienie ważne, bowiem większość nie tylko letników, ale w ogóle turystów przybywa na te tereny z dość odległych stron, głównie z Poznńskiego, Łódzkiego i ze Śląska.

Poszerzono plażę i wyposażono ją w sprzęt (kajaki, łodzie, rowery wodne). Plażą opiekuje się Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe.

AKTYWIZUJĄCA ROLA TURYSTYKI

W latach 1950—1960 Moryń był miasteczkiem wyłącznie rolniczym. W następnym dziesięcioleciu zaktywizowanie go jako ośrodka wypoczynku i turystyki wpłynęło na znaczny jego rozwój. Wspomnieliśmy już o rozwoju gastronomii. Buduje się też dalsze obiekty turystycz-

ne, takie jak harcerską przystań żeglarską i ośrodek szkoleniowy; PGR-owski duży zespół czasowy, położony po przeciwnej stronie jeziora, w rejonie wsi Gądno.

Jezdnie pokryte zostały asfaltem, miasto uzyskało nowe oświetlenie żarowe. Założono zieleńce, odnowiono wiele elewacji. Zbudowano drogę na Zameczysko, gdzie zaczyna się koncentrować poważna część ruchu turystycznego. Ważną funkcję pełni Rejonowy Ośrodek Kultury, posiadający bibliotekę i czytelnię oraz salę telewizyjną. Przeprowadzono remont kina. Naukowcy rozpoczęli badania moryńskiej architektury, co doprowadziło do odkrycia w miejscowej bazylice fragmentów ołtarza z XIII w.

Aktywizacja miasta jest wszechstronna: społeczna, kulturalna i gospodarcza (ta ostatnia jest może najbardziej widoczna). Ludność kupuje nowe meble i wyposażenie do swych mieszkań, by w ten sposób zwiększyć szanse przyjmowania letników. Rosną obroty zakładów gastro-

micznych. Mieszkańcy miasta ciągną zyski ze sprzedaży letnikom owoców, warzyw i nabiału oraz z wynajmowania kwater. Coraz większa liczba osób znajduje zatrudnienie w obiektach turystycznych i towarzyszących.

PROBLEM ZACHOWANIA I ZAGOSPODAROWANIA MIASTA

Atrakcją Morynia jest, jak mówiliśmy, wieniec murów miejskich. Niestety, nie wiedzie wzdłuż nich żadna promenada, ani wygodna ścieżka. W miasteczku znajduje się wiele domków mieszczkańskich z XIX w., ale na żadnym z nich nie zawieszono tablicy informującej o obiekcie. Stan wielu z nich jest często nie najlepszy. Dużo uległo już zniszczeniu. Na razie na ich miejscu zakłada się zieleńce, ale w przyszłości chyba powstaną tu domy. Chodzi o to, by w mieście — przynajmniej na terenie części średniowiecznej — zachować budownictwo 1—2 kondygnacyjne, odpowiednio stylizowane.

Miasto leży nad olbrzymim jeziorem z wspaniałymi nadjeziornymi promenadami. Niestety stan ich ulega pogorszeniu. Np. harcerze budując swą przystań żeglarską zajęli najpiękniejszy fragment przywodnej ścieżki, nie respektując zarządzeń, które zakazują wznoszenia tego typu obiektów bezpośrednio nad jeziorami (problemy te szczegółowo reguluje zarządzenie Przewodniczącego GKKFiT). Podobnie bezpośrednio przy wodzie, bez pozostawienia przejścia — powstał ośrodek wczasowy PGR.

Problem właściwego zagospodarowania, a nawet wyeksponowania walorów miasta ma dla turystyki — a więc i przyszłości Morynia — znaczenie podstawowe. I z tej przyczyny zagadnienia te powinny być szczegółowo przeanalizowane.

Konieczne jest nie tylko opracowanie programu zagospodarowania turystycznego miasta, ale również planowe stwarzanie nowych wartości, które sprawią, iż miasto to będzie coraz ciekawsze, coraz bardziej atrakcyjne.

PRÓBA NAKREŚLENIA ZADAŃ KIERUNKOWYCH I PERSPEKTYWICZNYCH

Badania, przeprowadzone w ostatnich latach przez Zakład Zagospodarowania Turystycznego GKKFiT, wykazały, iż obszary pojezierza są terenami posiadającymi wielkie walory przyrodnicze i klimatyczno-wypoczynkowe.

W środowisku przyrodniczym podstawowym elementem z turystycznego punktu widzenia, jest woda. Im większy jest zbiornik wody w określonym rejonie, tym większe są możliwości rozwoju turystyki. Spośród wielu form ruchu turystycznego podstawowe u nas znaczenie mają wczasy pobytowe, a trudno sobie wyobrazić ośrodek wczasowy nie dysponujący wodą, warunkami do kąpieli i do opalania. Co prawda można przyjąć, iż w przyszłości nastąpią pewne zmiany w zakresie form ruchu turystycznego; upowszechnienie motoryzacji indywidualnej ułatwia przenoszenie się z miejsca na miejsce. Będzie prawdopodobnie coraz mniej czasów pobytowych. Już obecnie można zaobserwować coraz to większą skłonność społeczeństwa do wędrowania po kraju. Odżywają zwyczaje z przełomu XIX i XX w., tyle że wówczas wędrowano pieszo, obecnie samochodem. Upowszechnienie turystyki motorowej wpłynie na rozwój wędrownictwa. Przeciętny turysta — układając plan wakacyjny — będzie przewidywał wypoczynek w dni pogodne, a zwiedzanie w okresach mniejszego nasłonecznienia.

Spopularyzowanie samochodów przekreśla w dużej mierze istniejące trudności komunikacyjne, bowiem przy rozwiniętej sieci drogowej każda osada staje się dostępną. Wędrowki turystyczne będą w coraz większej mierze obejmowały nizinne tereny kraju a więc i pojezierza.

Można powiedzieć, że pojezierza są obszarami przyszłościowymi dla naszej turystyki. Wskazuje na to również eksperyment moryński. Przed dziesięcioma laty ruch tu był skromny; w tym okresie

wzrósł kilkakrotnie. Mimo tego wzrostu Moryń pozostał jednak w porównaniu z kąpieliskami wybrzeża — miejscowością skromną, można nawet powiedzieć — odpowiednią dla turysty szukającego spokoju. Chętnie tutaj przybywają rodziny z dziećmi, korzystając z kwater prywatnych, młodzi wolą raczej przebywać w letnich pawilonach czy domkach wczasowych.

Plany przewidują, iż za kilkanaście lat miasto będzie liczyło ok. 3 tys. mieszkańców. Powstaną więc nowe dzielnice. Ważne jest, by budując nowoczesne obiekty zaplanowano takie rozwiązanie mieszkań,

które by umożliwiły w sezonie letnim przyjmowanie turystów.

Miejscowy aktyw turystyczny zapewnia, iż niektóre obszary przyjeżdża, w tym i Moryń, mogą być wykorzystywane jesienią, a także zimą. By przedłużyć sezon na jesień planuje się zainstalowanie ogrzewania w pomieszczeniach noclegowych w rejonie Zameczyska.

Najważniejszą jednak sprawą jest zachowanie walorów turystycznych miasta i okolicy. Dziesięć lat wysiłków władz moryńskich i całego powiatu przyniosło znaczne osiągnięcia. Zyskało na tym miejscowe społeczeństwo, a także cały kraj.

BIBLIOGRAFIA

I. Źródła drukowane

Kąsinowska R. — „Sakralna architektura granitowa z XIII i XIV wieku w powiecie chojeńskim”, Czasopismo „Szczecin” nr 6/1961.

Piskorski Cz. — „Na szczecińskiej ziemi”, „Wiedza Powszechna” 1957.

Piskorski Cz. — „Moryń i okolice”, SiT 1964.

Radecki Z. — „Zamki zachodnio-pomorskie i ich przesłanki genetyczne”, „Materiały zachodnio-pomorskie”, t. VI, 1960.

Stanisławski Wł. — „Chojna, Cedynia i okolice”, SiT 1961.

Swiechowski Z. — „Architektura granitowa Pomorza Zachodniego w wieku XIII”, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 1950.

„Z dziejów Ziemi Chojeńskiej”, Monografia, Instytut Zachodnio-Pomorski, Szczecin, 1969.

II. Materiały źródłowe

Archiwum spółdzielni „Turysta” w Szczecinie, materiały Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej PWRN Szczecin, zbiory ZZT — GKKFIT Szczecin, zbiory PMRN w Moryniu.